

Bartosz Szatkowski
KM PSP w Toruniu
e-mail: bartek.szatkowski@wp.pl
ORCID: 0000-0002-8415-4052

WSPÓŁCZESNE WYZWANIA DLA OBRONY CYWILNEJ W POLSCE

Abstrakt

W ostatnich dekadach doszło do ogromnego rozwoju technologicznego, czego naturalną konsekwencją jest ewolucja środowiska zagrożeń. Do zmian doszło również w obszarze międzynarodowym, gdzie nowymi aktorami bezpieczeństwa stały się podmioty niepaństwowe. Wzrosły zagrożenia dla bezpieczeństwa powszechnego i bezpieczeństwa państwa sytuujące się poniżej progu wojny.

W artykule autor ma zamiar osiągnąć cel badań, jakim jest sprawdzenie, czy obrona cywilna sformułowana w latach 70. ubiegłego stulecia, zdefiniowana w ustawie z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej i w Protokole dodatkowym do Konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotycząca ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych, jest w stanie podnieść poziom bezpieczeństwa niemilitarnego Polski w dobie współczesnych zagrożeń.

Słowa kluczowe: obrona cywilna, odporność społeczna, gotowość cywilna, „szara sfera” bezpieczeństwa

CONTEMPORARY CHALLENGES FOR CIVIL DEFENSE IN POLAND

Abstract

In recent decades, an explosive technological development has taken place, the natural consequence of which is the evolution of the risk environment. Changes have also taken place in the international area, where non-state actors have become new security actors. Threats to the general safety and state security, which are below the threshold of the war, have intensified.

In the article below, the author intends to achieve the aim of the research, and namely to verify whether the civil defence formulated in the 1970s, defined in the Act on the universal obligation to defend the Republic of Poland of November 21, 1967 and in the Protocol Additional to the Ge-

neva Conventions of August 12 1949, relating to the Protection of Victims of International Armed Conflicts, is able to raise the level of non-military security of Poland in the era of modern hazards.

Keywords: civil defence, social resilience, civil preparedness, grey-zone

1. Wprowadzenie

Obrona cywilna (OC) w rozumieniu definicji Protokołu dodatkowego do Konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczącego ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół I), oznacza wypełnianie wszystkich lub niektórych zadań humanitarnych wymienionych niżej, mających na celu ochronę ludności cywilnej przed niebezpieczeństwami wynikającymi z działań zbrojnych lub klęsk żywiołowych, i przewyższanie ich bezpośrednich następstw, jak też zapewnienie warunków koniecznych do przetrwania. Są to następujące zadania [1]:

1. służba ostrzegawcza;
2. ewakuacja;
3. przygotowanie i organizowanie schronów;
4. obsługa środków zaciemnienia;
5. ratownictwo;
6. służby medyczne, włączając w to pierwszą pomoc oraz opiekę religijną;
7. walka z pożarami;
8. wykrywanie i oznaczanie stref niebezpiecznych;
9. odkażanie i inne podobne działania ochronne;
10. dostarczanie doraźnych pomieszczeń i zaopatrzenia;
11. doraźna pomoc dla przywrócenia i utrzymania porządku w strefach dotkniętych klęskami;
12. doraźne przywrócenie działania niezbędnych służb użyteczności publicznej;
13. doraźne grzebanie zmarłych;
14. pomoc w ratowaniu dóbr niezbędnych dla przetrwania;
15. dodatkowe rodzaje działalności, niezbędne dla wypełnienia któregoś z zadań wyżej wymienionych, w tym planowanie i prace organizacyjne.

Natomiast w świetle definicji obowiązującej przez dekady w Polsce ustawy z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej obrona cywilna miała na celu ochronę ludności, zakładów pracy i urządzeń użyteczności publicznej, dóbr kultury, ratowanie i udzielanie pomocy poszkodowanym w czasie wojny oraz współdziałanie w zwalczaniu klęsk żywiołowych i zagrożeń środowiska oraz usuwanie ich skutków [2].

W Polsce początki tego, co można ująć w kategorii obrony cywilnej, czyli zapewnienia bezpieczeństwa ludności cywilnej w czasie pokoju, kryzysu i wojny, zaczęły kształtować się po I wojnie światowej i z biegiem lat ewoluowały. Najpierw

powstał Społeczny Komitet Obrony Przeciwgazowej (później Towarzystwo Obrony Przeciwgazowej) oraz Liga Obrony Powietrznej Państwa. Wkrótce doszło do połączenia tych organizacji. Po II wojnie światowej przybrała ona postać Terenowej Obrony Przeciwlotniczej, a następnie Powszechnej Samoobrony. Swoją dojrzałą formę osiągnęła w 1973 r. jako „obrona cywilna” w postaci wymienionych powyżej kryteriów.

Jako cel postawiono sprawdzenie, czy obrona cywilna rozumiana według przytoczonych formuł, opisanych blisko pół wieku temu, jest w stanie podnieść poziom bezpieczeństwa niemilitarnego Polski w dobie współczesnych zagrożeń. Uwagę zwrócono przede wszystkim na kwestie, takie jak: pojawienie się nowych niepaństwowych aktorów w sferze bezpieczeństwa, wojna hybrydowa, rozwój technologiczny i rewolucja cyfrowa. Bezprecedensowy w dziejach świata skok technologiczny stworzył nowe uwarunkowania strategiczne, gdzie wysiłek agresora może być kierowany na obszar psychologicznego oddziaływania na ludność cywilną w znacznie większym stopniu niż w okresie zimnowojennym.

2. Metodyka i źródła

Przedmiotem badań podejmowanych w artykule są zidentyfikowane wyzwania dla obrony cywilnej w Polsce. Cel, jaki postawiono na potrzeby niniejszej pracy, to sprawdzenie, czy obrona cywilna rozumiana według art. 61 Protokołu dodatkowego do Konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczącego ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych, i według art. 137 ustawy z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, jest w stanie podnieść poziom bezpieczeństwa niemilitarnego Polski w dobie współczesnych zagrożeń. W kolejnym etapie określono problemy badawcze, które przyjęły formę pytań: jak zmieniło się środowisko zagrożeń dla ludności cywilnej od czasu zakończenia zimnej wojny? Czy rozwiązania przyjęte w dotychczasowych aktach normatywnych są wystarczające wobec obecnych zagrożeń? Jako hipotezę badawczą przyjęto zdanie: Współczesne środowisko zagrożeń jest bardziej złożone niż w okresie zimnowojennym i wymusza wdrożenie uaktualnionych rozwiązań w zakresie obrony cywilnej.

Do realizacji określonego celu, rozwiązania problemów badawczych oraz zweryfikowania postawionej hipotezy autor posłużył się takimi metodami teoretycznymi, jak: analiza aktów prawnych w przedmiotowej sprawie, analiza danych zastanych, w szczególności publikacji naukowych, raportów oraz publikacji specjalistycznych dotyczących konfliktów zbrojnych i zagrożeń hybrydowych, a także porównanie, wnioskowanie logiczne i synteza. W doborze źródeł wiedzy kierowano się celowym poszukiwaniem zróżnicowanego materiału badawczego. Dotyczy

to szczególnie współczesnych zagrożeń. Poszukiwano argumentów różniących się od powszechnie znanych i artykułowanych.

Badania teoretyczne uzupełniono badaniami terenowymi: obserwacją uczestniczącą i nieuczestniczącą podczas m.in.: pomocy humanitarnej dla uchodźców z Ukrainy, działań związanych ze zwalczaniem skutków pandemii spowodowanej wirusem SARS-CoV-2 czy podczas inwentaryzacji stanu schronów i miejsc do ukrycia. Posłużono się również metodą wywiadu swobodnego niestandardyzowanego z pracownikami administracji publicznej szczebla terenowego wyznaczonymi do spraw związanych z bezpieczeństwem, funkcjonariuszami Państwowej Straży Pożarnej, w tym z kierownikami jednostek organizacyjnych oraz z pracownikami naukowymi w dziedzinie nauk o bezpieczeństwie z trzech różnych ośrodków akademickich.

3. Wnioski z badań

23 kwietnia 2022 r. przyjęty przez autora punkt odniesienia do rozważań, tj. formuła obrony cywilnej zawarta w ustawie z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, straciła formalnie moc na podstawie art. 823 pkt 2 ustawy o obronie Ojczyzny. Nowa ustawa nie wprowadziła jednak żadnych regulacji w tym obszarze. Tym samym obecnie w Polsce obrona cywilna nie ma umocowania w prawie krajowym¹. Nie wpłynęło to jednak na realizację celu badań.

Współczesne środowisko bezpieczeństwa jest niezwykle złożone. W ostatnich dekadach doszło do rozproszenia władzy i upolitycznienia nowych podmiotów niepaństwowych. Zagrożenia mogą występować w postaci ataków terrorystycznych, ale także cyberataków i wojny hybrydowej. Mogą zacierać się granice między konwencjonalnymi a niekonwencjonalnymi formami konfliktu i przebiegać w „szarej sferze” bezpieczeństwa. W nowych, asymetrycznych konfliktach niezwykle trudne stało się również odróżnienie cywila od żołnierza. Obszar mentalnego oddziaływania jest obecnie istotnym miejscem wysiłków operacyjnych podczas działań wojennych i prawdopodobnie zyska jeszcze większe znaczenie w przyszłości.

Obrona cywilna zdefiniowana w ustawie z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej była uwarunkowana przez stan wojny. Podobnie zdeterminowana jest w dotychczasowych projektach ustaw o ochronie ludności i obronie cywilnej, również w projekcie ustawy o ochronie ludności oraz o stanie klęski żywiołowej z 2022 r. Wobec współczesnego środowiska bezpieczeństwa bardziej odpowiednim pojęciem niż wojna jest konflikt zbrojny. Nie są

¹ Stan na 30.10.2022 r. W dniu 31.08.2022 r. został opublikowany projekt ustawy o ochronie ludności oraz o stanie klęski żywiołowej zawierający rozdział dotyczący obrony cywilnej.

to jednak kategorie równorzędne. Konflikt zbrojny uważany jest za termin szerszy. Poza oficjalnie wypowiedzianą przemocą między państwami obejmuje w swoim zakresie walki zbrojne, gdzie formalnie nie wypowiedziano wojny lub któraś ze stron go nie uznała, ale także sytuacje, gdzie spór toczy się ze stroną(ami) konfliktu, która formalnie nie jest uznawana za podmiot prawa międzynarodowego, ale dzięki posiadanym zdolnościom jest w stanie zagrozić funkcjonowaniu suwerennego podmiotu. W oparciu o terminy „konflikt zbrojny” i „działania zbrojne” jest natomiast sformalizowana obrona cywilna w Protokole dodatkowym do Konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r. dotyczącym ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych.

Kształt obrony cywilnej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wynikał z powiązania z aparatem administracyjnym i gospodarką oraz wpisywał się w logikę zimnowojennej konfrontacji przygotowującej społeczeństwa na uderzenia bronią konwencjonalną czy też bronią masowego rażenia. Po transformacji ustrojowej, ustabilizowaniu się sytuacji geopolitycznej w regionie w 1997 r. przekazano zwierzchnictwo nad obroną cywilną z Ministerstwa Obrony Narodowej do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Budżety obronne zostały ograniczone. W warunkach liberalizującej się gospodarki zasoby obrony cywilnej i infrastruktury krytycznej w wielu obszarach stały się własnością sektora prywatnego i są przez niego zarządzane. Upadek Związku Radzieckiego i zmniejszone konwencjonalne zagrożenie militarne doprowadziło do spadku gotowości cywilnej również w państwach sojuszu NATO. Choć ta tendencja została odwrócona, to zwiększyła ogólną zależność NATO od cywilnych i komercyjnych aktywów i zdolności. Skok technologiczny i rewolucja cyfrowa sprawiły, że społeczeństwa stały się wzajemnie powiązane i współzależne w wielu obszarach. Taka zależność przynosi znaczne korzyści, ale również tworzy podatności na nowe zagrożenia, w tym kryzysy kaskadowe, w których załamanie jednej sfery życia społecznego pociąga za sobą skutki na kolejnym polu. Pochodzą one również ze zmian klimatu i klęsk żywiołowych oraz zagrożeń biologicznych, takich jak pandemia spowodowana wirusem SARS-CoV-2.

Współczesne środowisko bezpieczeństwa związane z obszarem obrony cywilnej wymaga pełnego zakresu zdolności do ciągłej adaptacji systemu wobec zmieniających się wyzwań i zagrożeń. W terminologii NATO odpowiedź na tego typu wstrząsy określa się pojęciami: odporności (*resilience*) i gotowości cywilnej (*civil preparedness*).

Zdefiniowana blisko pół wieku temu obrona cywilna wydaje się być zagadnieniem niewystarczającym wobec współczesnych dylematów. Jednak wciąż pokutuje skłonność powoływania się na jej dojrzały obraz z 1973 r. Wskazują na to opinie większości respondentów, według których, by sprostać obecnym wyzwaniom, wystarczyło zachować i utrzymać stan infrastruktury obrony cywilnej pochodzący z poprzedniego ustroju, a więc okresu zimnowojennego.

Nie oznacza to jednak, że obrona cywilna sformułowana na doświadczeniach dekad XX wieku musi dziś zostać zaniechana. Powinna stanowić fundament systemu, uaktualniony i rozwinięty do realiów współczesnego środowiska zagrożeń, splecionego z czynników politycznych, ekonomicznych, społecznych, technologicznych, ekologicznych, militarnych itp., w którym np. obsługa środków za-ciemnienia nie jest już jak dawniej priorytetowym zadaniem dla obrony ludności cywilnej.

Współczesna obrona cywilna wymaga powszechnego charakteru z szerokim udziałem społeczeństwa stanowiącego wsparcie władz cywilnych i podmiotów ratowniczych, a w szczególnych przypadkach także Sił Zbrojnych.

4. Dyskusja

Podejście do zadań z kategorii obrony cywilnej na przestrzeni XX w. rozwijało się i determinowane było przez dylematy danych czasów (militarne, polityczne, gospodarcze, społeczne, technologiczne). Użycie gazów bojowych po raz pierwszy w Wielkiej Wojnie oraz początki lotnictwa wojskowego zdeterminowały formę obrony ludności cywilnej w dwudziestoleciu międzywojennym przed napadami z powietrza i gazowymi. Doświadczenia II wojny światowej wymusiły rozwój budownictwa ochronnego. Z czasem rozbudowywano koncepcje o ratownictwo, rozśrodkowywanie ludności, obronę zakładów pracy i obiektów strategicznych, zapewnienie normalnego funkcjonowania aparatu administracyjnego w sytuacji kryzysu itd., aż do nadania dojrzałej formy w 1973 r. By współcześnie system obrony cywilnej spełniał swoje zadania, trzeba najpierw zidentyfikować i zdefiniować istniejące zagrożenia, na które miałyby odpowiadać. Pomoże to ocenie własnego potencjału i zarazem stworzeniu koncepcji walki z nimi, a także umożliwi zgranie z innymi systemami obszaru bezpieczeństwa.

Wojna jest jednym z najstarszych zjawisk społecznych. Pomimo międzynarodowych ustaleń, zakazów używania siły jest ciągle ważnym instrumentem realizacji polityki przez czynniki państwowe i niepaństwowe. To zagrożenie pozostaje niezmiennie od zawsze, ponieważ natura człowieka jest niezmienna. Wobec realizacji interesów, rozszerzania lub chronienia stref wpływów, realizacji ludzkich dążeń i wizji międzynarodowe gwarancje bezpieczeństwa okazują się często nie-trwałe. Udowadnia to m.in. pakt o nieagresji między Polską a ZSRR z 1932 r., który nie powstrzymał przed sowieckim atakiem 17 września 1939 r., czy kazuś Memorandum Budapeszteńskiego o Gwarancjach Bezpieczeństwa dla Ukrainy z 1994 r., który nie ochronił przed hybrydową formą agresji ze strony Federacji Rosyjskiej w 2014 r. i jawną inwazją militarną 24 lutego 2022 r.

Wobec zagrożenia konfliktem zbrojnym należy poddać analizie to, przed jakimi narzędziami walki trzeba chronić ludność cywilną, jakie są środki rażenia, kogo

i czego one dotyczą. W dalszym ciągu broń konwencjonalna i broń masowego rażenia (broń niekonwencjonalna) stanowi zagrożenie czasu wojny. Ta pierwsza wyraża się różnymi środkami ogniowymi wojsk raketowo-artyleryjskich i lotnictwa. Jej skutki będą zależały od jej bezpośredniej siły rażenia i uwarunkowań, w jakich zostanie użyta [3, s. 98]. Broń niekonwencjonalna przeznaczona jest do rażenia organizmów żywych i sprzętu cywilno-wojskowego na masową skalę. Wyróżnia się broń jądrową, chemiczną i biologiczną [3, s. 76]. Ostatnie konflikty zbrojne w Górskim Karabachu pomiędzy Azerbejdżanem a Armenią (2020) oraz na Ukrainie pokazują istotną rolę broni autonomicznej, takiej jak bezzałogowe rozpoznawczo-bojowe statki powietrzne, potocznie nazywane dronami. Natomiast wysoki koszt zakupu tego rodzaju statków powietrznych, wraz z odpowiednią dla nich infrastrukturą, a także czas realizacji zamówienia sprawia, że na współczesnym polu walki swój niszczycielski charakter pokazały drony cywilne, komercyjne, wykorzystywane na dużą skalę zarówno przez Ukrainę, jak i Federację Rosyjską. Ich skuteczność charakteryzuje m.in. to, że wobec tanich cywilnych dronów używanie drogiej i ograniczonej ilościowo amunicji obrony przeciwlotniczej jest nieuzasadnione finansowo, a ich użycie nie wymaga specjalistycznego przeszkolenia. Mogą być sterowane zdalnie z dużej odległości, a nawet z dowolnego miejsca na świecie za pomocą sieci internetowej lub wykonywać lot autonomicznie po wyznaczonych punktach GPS. Problem stanowi ustalenie właściciela lub pilota statku. Ponadto są trudne do wykrycia przez radary w związku z niewielką, skuteczną powierzchnią odbicia [4].

Kryzys na Ukrainie pokazał, że wśród katalogu zagrożeń dla bezpieczeństwa publicznego, jak i dla bezpieczeństwa państwa są konflikty i kryzysy poniżej progu wojny. Zauważono, że można przejść teren innego państwa bez wprowadzenia do niego wojsk operacyjnych. W drodze do tego celu stosuje się działania, które nie powodują bezpośrednio ofiar ludzkich. Wystarczą działania dezorganizujące państwo, takie jak wroga propaganda i dezinformacja, która może rozbudzić spory etniczne czy światopoglądowe [5]. Jak uważa Jan Pilżys, dezinformacja stała się bronią „która może swoją siłą destrukcyjną i zasięgiem zniszczyć (obezwładnić) każdy cel na kuli ziemskiej, a tym samym zniszczyć to, co człowiek najbardziej ceni – życie” [3, s. 75]. Ta niemilitarna siła, fizycznie nieuchwytna broń zaciera różnicę między żołnierzem a cywilem, oddziałuje psychologicznie. Walka informacyjno-psychologiczna może przebiegać w szarej strefie pomiędzy pokojem a wojną, ale również odgrywać niebagatelną rolę w gorącym konflikcie.

Dezinformacja jest kategoryzowana na różne sposoby. Jednym z zasadniczych podziałów jest rozróżnienie ze względu na techniki dezinformowania, tj. dysymulacyjne i symulacyjne. Nazwa pierwszej pochodzi od łacińskiego słowa *dissimulatio*, co oznacza udawanie. Działanie polega na zatajeniu oblicza prawdy, w której ukrywa się rzeczywistą istotę zjawiska. Dezinformacja symulacyjna to z kolei rodzaj dezinformacji mający na celu przekazanie fałszu w ten sposób, aby środowiska poddawane dezinformowaniu odbierały go za prawdę [6, s. 967–968]. Jedną

z form dezinformacji jest także decepcja. Nie jest ona skierowana jednak do masowego odbiorcy, ale do nielicznych wyspecjalizowanych audytoriów, instytucji odpowiedzialnych za realizację konkretnych polityczno-militarnych zadań czy kręgów decyzyjnych wrogich państw [7].

Dynamika procesów zachodzących dzięki nowoczesnym technologiom komunikacyjnym, ich rozproszenie i siła uderzenia stanowi o ich innowacyjności na polu walki. Stworzyły one sytuację „kompresji czasu”, czyli skrócenia czasu od wysłania informacji do jej odbioru, od nadania komunikatu do obserwacji jego skutków. Współczesna epoka nie potrzebuje rozbudowanej i scentralizowanej struktury, która ułatwia komunikację i nią kieruje. Może temu towarzyszyć zjawisko „rojenia w sieci” (z ang. *swarming*). Sieć rozumiana jako więzy łączące członków społeczeństwa występujące w antroposferze czy technosferze. Metoda rojenia z wykorzystaniem sieci społecznych wspomagana jest przez media społecznościowe, gdzie obie te sfery przenikają się w działaniu i stanowią jeden z głównych elementów strategii stosowanych we współczesnych przewrotach, rewolucjach i działaniach militarnych [6, s. 883–885]. Dlatego informacja, prawdziwa czy kłamliwa, stanowi dziś rodzaj oręża znacznie silniej oddziałującego niż w przeszłości.

Oddziaływanie informacyjno-psychologiczne na ludność cywilną jest tak samo ważne, jak na żołnierzy. Zważywszy na prawo międzynarodowe wojna psychologiczna jest jedną z niewielu dozwolonych broni, którą można wymierzyć przeciwko takiemu celowi, jakim jest niewalcząca ludność cywilna. Oddziałująca propaganda podczas wojny nie jest tylko kwestią poglądów czy przekonań ani sprawą uczuć mieszkańców zaatakowanego terytorium. Jest dla nich sprawą życia lub śmierci [6, s. 712]. Odporność psychiczna cywili może zostać poważnie nadwyrężona w rezultacie ogromu zniszczeń powodowanych przez środki walki. Widok ruin, zgliszcz, ofiar śmiertelnych pomnażanych przez wyobraźnię może wprost prowadzić do wstrząsów psychicznych, zubożenia i bezradności, aż do wybuchu paniki [6, s. 713]. Ta z kolei już bezpośrednio może mieć przełożenie na bezpieczeństwo ludności i jakość udzielonej pomocy, np. w schronie, w którym rozpęta się panika tłumu, lub zdeorganizowanej mobilności związków taktycznych podczas paniki na drogach.

Kiedy na Kijów i Czernihów spadły pierwsze rakiety, zachowania ludności były często irracjonalne. Wielu ludzi nie wiedziało, co czynić, uciekło ze swojego miejsca zamieszkania, np. do Buczy czy Irpienia, które zostały wkrótce zrujnowane, a cywile stali się ofiarami zbrodni. Brytyjczycy na podstawie polskich doświadczeń z kampanii wrześniowej i francuskich z 1940 r. zaobserwowali, jak ruch uchodźczy przeszkadzał własnym wojskom w obronie, wobec czego przeprowadzili przygotowania ludności cywilnej, ucząc, jak się zachować, co robić oraz powołano *Home Guard*. Społeczeństwo jest kluczowym filarem systemu obrony, należy do niego adresować szereg wskazówek i poradników. Jeśli nie rozumie swojej roli, staje się przeszkodą dla instytucji do tego powołanych.

Psychologia wojny, jak i szersze oddziaływanie na noosferę (od gr. *νοῦς* – umysł) to obszar, który powinien być szeroko ujęty w zakresie zainteresowań współczesnej obrony cywilnej. Nie należy tej sfery ignorować. Bój rozgrywa się w umysłach, w ludzkiej świadomości. Szczególną uwagę zwraca na to płk Mariusz Fryc, pisząc o zdobywaniu serc i „przełamaniu” umysłów: „By zwyciężyć – uzyskać rozstrzygnięcie – dzisiejsza sztuka strategiczna musi postulować głębokie wniknięcie w umysły, serca i psychikę uczestników konfliktu”. Celem oddziaływania nie jest wyłącznie wola wojska. Uczestnikami konfliktu są wszystkie trzy ośrodki: polityczny, wojskowy i społeczny [8, s. 64].

4.1. Cyberprzestrzeń

Oparcie infrastruktury krytycznej, środków komunikacji i innych obszarów życia na technologiach komputerowych spowodowało, iż utworzyła się nowa przestrzeń wpływów. Pierwsze opracowania naukowe dotyczące cyberwojen pojawiły na początku lat 90. XX wieku. Za pionierów na tym polu można uznać analityków i naukowców Johna Arquilla i Davida Ronfeldta pracujących dla RAND Corporation. Zmiany, jakie zaszły w ostatnich dekadach w świecie technologii cyfrowych, potwierdzają ich prognozy spisane u progu epoki cyfrowej. Twierdzili wówczas: „Informacja staje się strategicznym zasobem, który w epoce postindustrialnej może okazać się równie cenny i wpływowy, jak kapitał i praca w epoce przemysłowej. Zaawansowane systemy teleinformatyczne, właściwie stosowane, mogą poprawić efektywność wielu rodzajów działań [...] Cyberwojnę będzie można dostosować do różnych kontekstów; nie będzie reprezentować ani narzucać jednego, ustrukturyzowanego podejścia. Cyberwojnę można prowadzić ofensywnie i defensywnie, na poziomie strategicznym lub taktycznym. Obejmie gamę intensywności – od konfliktów prowadzonych przez ciężkie siły zmechanizowane na szerokich teatrach działań, po ograniczoną partyzantkę” [9]. Autorzy obok terminu *cyberwar* wprowadzili do swoich badań pojęcie *netwar*. O ile wojna cybernetyczna miała dotyczyć zakłócania i całkowitego unieszkodliwiania systemów informatycznych wrogiego wojska, to termin wojny sieciowej użyto w celu opisanego konfliktu, którego głównym celem jest nacisk na społeczeństwo.

Rozwój technosfery uzależnił państwa od poprawnego i niezakłóconego działania systemów informatycznych. Cyberprzestrzeń stała się nowym polem walki, nie tylko dla działań wojennych, ale również wywierania wpływu na społeczeństwo [10]. Prognozy wyrażane przez J. Arquilla i D. Ronfeldta w 1993 r., choć z dużą ostrożnością, stały się rzeczywistością. Obecnie przywołani analitycy wskazują na istotę noosfery i jej głębokiego wpływu na państwowość. Zachęcają amerykańskich strategów do rozważenia nowej koncepcji dostosowania wielkiej strategii USA do ery informacji – noopolitiki [11].

W 2008 r. Sojusz Północnoatlantycki przyjął pierwszą politykę w dziedzinie cyberobrony, a w 2014 r. uczynił obronę w cyberprzestrzeni nieodłączną częścią obrony zbiorowej. Podczas szczytu w Warszawie w 2016 r. członkowie NATO uznali przestrzeń cybernetyczną za obszar działań zbrojnych i zobowiązali się do wzmacniania tego obszaru w odniesieniu do swoich krajowych sieci i infrastruktury. W lutym 2019 r. polski resort obrony narodowej przedstawił koncepcję budowy wojsk obrony cyberprzestrzeni. Zostały one sformowane *de iure* 23 kwietnia 2022 r. jako specjalistyczny komponent Sił Zbrojnych właściwy do realizacji pełnego spektrum działań w cyberprzestrzeni, w szczególności w zakresie proaktywnej ochrony oraz aktywnej obrony elementów i zasobów cyberprzestrzeni kluczowych z punktu widzenia Sił Zbrojnych [12].

Stąd zagrożenia cybernetyczne, będące teatrem działań i zarazem rodzajem broni, powinny być również przedmiotem zainteresowań ochrony ludności i obrony cywilnej. W świetle projektowanych aktów prawnych dotyczących OC i OL do tychczas były pomijane. Projekt ustawy z 8 września 2016 r. o ochronie ludności i obronie cywilnej w ogóle ich nie dostrzegał. W projekcie z 2019 r., o tej samej nazwie, zagrożenia cybernetyczne wspomniane są tylko raz, i to wyłącznie w uzasadnieniu do ustawy. Zmiana nastąpiła w projekcie ustawy z 31 sierpnia 2022 r. o ochronie ludności oraz o stanie klęski żywiołowej, gdzie „cyberprzestrzeń” i „cyberbezpieczeństwo” kojarzy się z infrastrukturą krytyczną.

4.2. (Nie)bezpieczeństwo ontologiczne

Tworzenie się społeczeństwa informacyjnego tworzy podatność na zagrożenia w nowych obszarach, które w większym stopniu oddziałują na sferę kognitywną. Myśląc o współczesnych wyzwaniach dla obrony cywilnej, warto uczynić bezpieczeństwo ontologiczne przedmiotem naukowej refleksji. Podnosi ono kwestie tożsamości i samoświadomości podmiotu poznającego, które współcześnie są determinowane przez dezinformację i rewolucję technosfery. Zastosowanie tego rodzaju bezpieczeństwa jako narzędzia analitycznego spotka się jednak z ograniczeniami. Ma ono bowiem charakter wyjątkowo subiektywny. Jest związane z poczuciem pewności, które jest indywidualnie przeżywane. Trudność w badaniu tego zjawiska polega również na jego ulotności. Niemniej to poczucie pewności podstawowych parametrów, za pomocą których człowiek opisuje rzeczywistość, jego przeświadczenie o stabilności zasad, struktur otoczenia czy wzorów kulturowych stanowi istotę bezpieczeństwa ontologicznego w wielu ujęciach tego przedmiotu i warto wziąć je pod uwagę w warunkach zmieniającej się architektury świata.

Termin bezpieczeństwa ontologicznego wprowadził do dyskursu naukowego socjolog Anthony Giddens na początku lat 90. XX wieku. Jednak dopiero pod koniec pierwszej dekady XXI w. można zauważyć zastosowanie bezpieczeństwa ontologicznego jako instrumentu analitycznego. Popularyzuje je Brent J. Steele. Zwraca

uwagę, że wiele uczyniono, by przeanalizować naukowo koszty rozlicznych „materialnych” zagrożeń bezpieczeństwa, takich jak wojny czy wyścig zbrojeń. Jednak niewiele zrobiono dla zbadania kosztów ignorowania zagrożeń bezpieczeństwa ontologicznego. Jest ono czymś odmiennym od bezpieczeństwa rozumianego jako biologiczne przetrwanie bytu. W tym przypadku chodzi o to, czy dany podmiot posiada poczucie sensu istnienia w konkretnej czasoprzestrzeni [13].

Giddens zdefiniował lapidarnie bezpieczeństwo ontologiczne jako „poczucie ciągłości i porządku zdarzeń w życiu człowieka” [14]. W ujęciu pedagogiczno-psychologicznym Mirosława Nowak-Dziemianowicz szerzej opisuje ten termin jako „przekonanie, że gdzieś wśród innych ludzi jestem u siebie, na swoim miejscu, że mogę się tam zadomowić, mogę zaufać otoczeniu (zarówno w wymiarze materialnym jako miejscu, jak i społecznym jako innym ludziom). Bezpieczeństwo ontologiczne to zgeneralizowane zaufanie do innych ludzi, do miejsc i zdarzeń. To poczucie, że bez groźnego ryzyka możemy realizować własne plany, własne potrzeby i oczekiwania. To także powtarzające się, przechowywane w pamięci rytuały i konwencje codzienności, które poza pamięcią potrzebują materialnych i niematerialnych symboli” [15, s. 15]. Według Katarzyny i Andrzeja Zybortowiczów ta koncepcja bezpieczeństwa „polega na poczuciu podmiotu, że zachowuje on pewien obszar sprawstwa odnośnie do biegu zdarzeń, które postrzega jako dla siebie istotne”. Z tą różnicą, że Zybortowiczowie, w porównaniu do wspomnianych wcześniej, wskazują, że podmiotem może być nie tylko jednostka ludzka czy grupa osób. Deficyt bezpieczeństwa ontologicznego mogą odczuwać również organizacje o różnym stopniu sformalizowania, przedsiębiorstwa, państwa, a nawet organizacje międzynarodowe [16, s. 528].

Zarówno Nowak-Dziemianowicz, jak i Zybortowiczowie dostrzegają nadmiar bodźców i informacji i ich negatywnego wpływu na bezpieczeństwo ontologiczne. Jednak wyprowadzane przez nich wnioski są na innych obszarach. Nowak-Dziemianowicz konstatuje, że orientacja temporalna współczesnego człowieka zagięła czasową ciągłość pomiędzy przeszłością, teraźniejszością a przyszłością i jest zdominowana przez teraźniejszość [15, s. 14]. Według Zybortowiczów nadmiar bodźców przyczynia się, przy wzrastającej dynamice technozmian, do spowolnienia i zdeformowania procesów racjonalnego (politycznego oraz kulturowego) reagowania na nowe zagrożenia. W warunkach przeciążenia informacyjnego jednostki, jak i zbiorowości z trudem uwspólniają ogłęd sytuacji [16, s. 526]. Problem może stanowić rozróżnienie tego, co bezpieczne a niebezpieczne, prawdziwe/fałszywe czy ważne/nieważne. Determinanty te stoją u podstaw ładu społecznego.

Bezpieczeństwo ontologiczne jednostek, zbiorowości czy podmiotów sformalizowanych jako poczucie tożsamości, porządku zdarzeń i samoświadomości zyskuje na powadze w warunkach działań stosowanych poniżej progu wojny lub w wojnie hybrydowej, gdzie zabiegi są obliczone na złamanie (osłabienie) woli, morale i podważenie poczucia przynależności do wspólnoty państwowej.

*

Po przemianach ustrojowych w Polsce na przełomie lat 80. i 90. XX w. wysiłek strategiczny państwa skierowany był na członkostwo w NATO i UE. Wraz z tym kierunkiem kształtowane było w społeczeństwie polskim przekonanie, że członkostwo w NATO rozwiązuje większość problemów obronnych państwa. Kwestie obronne zostały zawężone do wymiaru bezpieczeństwa militarnego. Rozpoczął się proces zaniku obrony cywilnej, a z czasem również zawieszono pobór do wojska i zasadniczą służbę wojskową. W efekcie przez trzy dekady społeczeństwo polskie oduczane było odpowiedzialności za obronę samych siebie i własnego kraju. Zmiany, które w ostatnich latach zaszły w naszym otoczeniu, ożywiły dyskusję i prace nad systemem ochrony ludności i obrony cywilnej. Niemniej projekty zmian, które do tej pory opublikowano, wskazują na konserwatywne zakotwiczenie obrazu obrony cywilnej opartego na definicji obrony cywilnej z 1973 r. i katalogu zadań OC ujętego w Protokole dodatkowym do Konwencji genewskiej z 1977 r. pochodzących z dwubiegunowego porządku świata.

Wojny nabrały nowych cech. Wyróżnia je „odpaństwowienie”, asymetryzacja i prywatyzacja przemocy. Trudność stanowi wyraźne wyodrębnienie teatru działań zbrojnych, rozróżnienie frontu, tyłów czy obszarów wolnych od walki. W konfliktach trudno zidentyfikować rozpoznawalny początek i jednoznaczny koniec. Przebiegają nieliniowo [8 s. 44]. M. Fryc również zwraca uwagę na trudność w odróżnieniu „cywila” od „wojskowego” w nowych, asymetrycznych wojnach. W większości ostatnich „małych wojen” przemoc kierowana była właśnie przeciwko wrażliwej ludności cywilnej, a obraz konfliktów zbrojnych przybierał postać „zarządzania strachem”. W ich strategii nastąpiła redefinicja sposobów i środków prowadzenia walki i toczenia wojen, gdzie dążono przy pomocy niepohamowanej przemocy do zastraszenia nieuzbrojonej ludności cywilnej, tak by była posłuszna woli uzbrojonych [17].

Wobec wyzwań dla współczesnej obrony cywilnej nieaktualne wydaje się stosowanie podziału na czas wojny i czas pokoju, a według tych stanów delegowanie zadań do różnych podmiotów. Próg wojny może być zatarty, a działania toczyć się mogą w „szarej strefie” („szarej sferze”) bezpieczeństwa. Przykład konfliktu zbrojnego na Ukrainie pokazuje, że może rozpocząć się od działań hybrydowych, które po latach przeradzają się w otwarty konflikt kinetyczny. Rozpiętość zastosowanych środków i sił poniżej granicy określającej wojnę jest szeroka. Należą do nich m.in.: walki informacyjno-psychologiczne, nacisk społeczno-kulturowy, presja polityczno-dyplomatyczna, walka ekonomiczna, cyberataki, ograniczona przemoc zbrojna, militarne działania zaczepne, terroryzm, dywersja czy sabotaż. Na uwagę zasługują też strategie typu *nonviolent action*, *nonviolent conflict*, czyli opór bez przemocy, znane z tzw. „kolorowych rewolucji”. Stratedzy w Polsce uważają, że największym zagrożeniem są sytuacje trudno konsensusowe, czyli unikające po-

gwałcenia artykułu 5 Traktatu północnoatlantyckiego. W drodze do nich stosuje się środki o świadomie ograniczonej skali i nieznanego autorstwa, „skrojone” na „rozbrojenie” prawnych mechanizmów bezpieczeństwa, i w następstwie zmuszenie zaatakowanego do prowadzenia samodzielnych działań zbrojnych w warunkach międzynarodowej izolacji [18]. Dochodzą do tego operacje dywersyjne skierowane na wewnętrzną polaryzację społeczeństwa [19].

Współczesne środowisko zagrożeń nakłada szerszą misję dla obrony cywilnej, podnoszącą kulturę bezpieczeństwa w społeczeństwie i budującą obywatelską odporność. Zbudowanie OC w oparciu wyłącznie o klasyczne rozumienie, jak budowa schronów, doposażenie w nowy sprzęt, prawne uregulowanie obowiązków itp., skupiające się wyłącznie na przetrwaniu biologicznym człowieka, może okazać się w złożonych, nieprzychylnych okolicznościach niewystarczające. Bez zadbania o rudymentarne bezpieczeństwo, kulturowe i ontologiczne, jednostka może nie wiedzieć, czego broni i po co to broni. Może wrogo traktować instytucje własnego państwa i je atakować.

Zjawiska pierwszych dekad XXI w., takie jak wojna hybrydowa, cyberzagrożenia, zatruta infosfera, zmiana niemal wszystkiego co analogowe w cyfrowe, pandemia, zagrożone zasoby żywności, ciągłe kryzysy kaskadowe itd. determinują, by obrona cywilna spełniała funkcję obronną również w innym wymiarze, kognitywnym, psychologicznym, mentalnościowym. Tak rozumiana buduje odporność ludności cywilnej wobec współczesnego środowiska zagrożeń splecionego z czynników politycznych, ekonomicznych, społecznych, technologicznych, ekologicznych, militarnych itp.

Holistyczne ujęcie koncepcji odporności wymusza działanie interdyscyplinarne i porzucenie perspektywy pojedynczego resortu, a także stworzenie nowych struktur obrony cywilnej o charakterze masowym, szczególnie w ośrodkach miejskich, gdzie skupiają się współczesne zagrożenia, przy jednoczesnym deficycie społecznych organizacji o charakterze ochronnym czy obronnym w tych miejscach. Znajduje to swoje zrozumienie w Strategii Bezpieczeństwa Narodowego z 2020 r., gdzie w I Filarze dokumentu pt. Odporność państwa i obrona powszechna ujęto [20]:

„2.2 Budować odporność państwa na zagrożenia, w tym o charakterze hybrydowym, zapewniać powszechny charakter obrony cywilnej i ochrony ludności oraz gromadzić i utrzymywać zdolności do odtwarzania niezbędnych zasobów.

2.6 Zredefiniować system obrony cywilnej i ochrony ludności, nadając mu powszechny charakter, zarówno na terenie aglomeracji miejskich, jak i w obszarach wiejskich, z położeniem nacisku na budowanie zdolności do stałej adaptacji systemu wobec zmieniających się wyzwań i zagrożeń. Opracować ustawę kompleksowo regulującą problematykę obrony cywilnej.”

Opublikowany 31 sierpnia 2022 r. projekt ustawy o ochronie ludności i stanie klęski żywiołowej zawierający kwestie obrony cywilnej nie odpowiada jednak założeniom ujętym w Strategii Bezpieczeństwa Narodowego. W dalszym ciągu

nie rozwiązuje problemu braku struktur powszechnych w aglomeracjach miejskich. Według projektu zadania obrony cywilnej z chwilą ogłoszenia stanu wojennego, stanu klęski żywiołowej i w czasie wojny realizowane mają być w zakresie ochrony ludności w oparciu o krajowy system ratowniczy (KSR), przebudowany z krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego [21]. Idea stworzenia KSR sięga początków XXI w. Miał on być bytem integrującym wszystkie podmioty ratownictwa w Polsce. Prace nad ustawą o krajowym systemie ratowniczym rozpoczęto w 2002 r., a ich ostateczny kształt przyjął wówczas formę projektu z 2004 r. Choć nie weszła ona w życie, od tamtego czasu nie słabło zainteresowanie kwestiami integrującymi ratownictwo [22]. W ramach KSR, w świetle najnowszego projektu ustawy o ochronie ludności i stanie klęski żywiołowej, ma zostać utworzony korpus ratowników medycznych w oparciu o kapitał osobowy PSP i OSP. Niemniej nie stanowi to odpowiedzi na problem braku powszechnych struktur ochronnych w obszarach miejskich. Pod względem strukturalnym stworzenie takiego korpusu w praktyce może ograniczyć się do istniejącej siatki ochotniczych straży pożarnych w obszarach wiejskich. W kwestii funkcjonalnej działalność takiej formacji nakierowana będzie wyłącznie na fazę reagowania w sytuacjach kryzysowych i to wyłącznie w obszarze ratownictwa medycznego, co w istocie jest tylko wąskim wycinkiem powinności ochrony ludności/obrony cywilnej. W ujęciu systemowym będzie zdublowaniem systemu ratownictwa medycznego. Być może jest to podyktowane niezrozumieniem istoty obrony cywilnej i kontynuowaniem kierunku przyjętego w latach 90. XX wieku, kiedy przy wojewodzie utworzono „zespół do spraw ochrony przeciwpożarowej i ratownictwa” w miejsce wojewódzkiej komisji ds. nadzwyczajnych zagrożeń, przekształconej w okresie zagrożenia i wojny w zespół kierowania obroną cywilną, bez stosownego odniesienia do sił obrony cywilnej. Tamte zmiany słusznie skomentował Romuald Kalinowski, to tak jakby ochrona przeciwpożarowa była najważniejszą wśród zadań obrony cywilnej, a tak nie jest [23]. Obecnie wygląda jakby ratownictwo w OC było najważniejsze, a przecież nie jest.

Pandemia spowodowana wirusem SARS-CoV-2, kryzys z milionami uchodźców z Ukrainy po inwazji Federacji Rosyjskiej czy, sięgając dalej, powódź tysiąclecia pokazują, że struktury państwowe w momencie najwyższej próby były niewydolne i niewystarczające wobec skali zagrożenia. W sukurs przychodziło społeczeństwo, jednak w samopomocy, niezorganizowane i nieukierunkowane, w „pospolitym ruszeniu”, ponadto przy zaskoczeniu i nieprzygotowaniu instytucji wytypowanych do zarządzania kryzysowego. Do tej pory nie znaleziono kreatywnego sposobu zagospodarowania społecznego zaangażowania i solidaryzmu właściwego Polakom, który ujarzmiłby żywiołową pomoc na rzecz działań bardziej zorganizowanych.

Budowanie systemów OL/OC z pominięciem kapitału społecznego wydaje się błędem. Najlepiej opracowane plany obrony cywilnej, reagowania kryzysowego nie zostaną zrealizowane bez udziału społeczeństwa. Należy dostrzec, że organizacje

trzeciego sektora tworzą ludzie chcący uczestniczyć w życiu państwa, samorządów i lokalnych społeczności. Zapewne rozumieją to badacze i konstruktorzy obrony terytorialnej. Koncepcja Wojsk Obrony Terytorialnej zakładała zagospodarowanie potencjału specyficznej grupy obywateli. Choć powstawaniu piątego rodzaju Sił Zbrojnych towarzyszyło zwątpienie i kontrowersje, to w chwilach próby „terytorialiści” przejęli zadania niemilitarne, właściwe dla obrony cywilnej z braku innych powszechnych, miejskich struktur. Przykład WOT pokazuje, że najlepiej w nich odnajdują się osoby o silnych skłonnościach prospołecznych [5]. O czym przekonał się osobiście autor artykułu podczas przeprowadzania szkoleń w Centrum Szkolenia Wojsk Obrony Terytorialnej w Toruniu. Należy pamiętać, że użycie wojska w ramach obrony cywilnej ograniczone jest przepisami prawa międzynarodowego. W sytuacji konfliktu zbrojnego żołnierze wykonywaliby w pierwszej kolejności zadania militarne.

Przy tworzeniu nowych, powszechnych struktur OC można skierować się w pierwszej kolejności ku funkcjonującym już zbiorowościom spełniającym kryteria i chcącym działać, niż zaczynać od zera. Taki niezagospodarowany potencjał drzemie wśród np. emerytowanych strażaków, którzy w niepełnym wymiarze godzinowym mogliby wykonywać zadania na rzecz OC, na wzór emerytowanych żołnierzy angażujących się w niepełnym wymiarze czasowym w ramach aktywnej rezerwy WOT. Strażacy-emeryci posiadają bogate doświadczenie i szereg kwalifikacji technicznych nabytych w służbie, które z powodzeniem mogliby wykorzystać przy mniej intensywnej służbie w OC, budując dla niej tkankę instytucjonalną. Wolne zasoby ludzkie występują również wśród społeczności akademickiej, szczególnie predysponowani mogą być studenci takich kierunków jak bezpieczeństwo wewnętrzne, bezpieczeństwo narodowe itp. Przykład żołnierzy WOT realizujących zadania w domach pomocy społecznej podczas pandemii pokazał, że społecznicy potrzebni są też do pomocy osobom słabszym. W tego typu zadaniach wsparciem okazać się mogą społeczności wyznaniowe, np. grupy parafialne, kluby ojcowskie i inne środowiska ludzi, które naturalnie czują potrzebę pomagania. Powyższe przykłady spełniają warunek powszechności, odpowiadają na problem braku struktur w obszarach miejskich i mogą okazać się użyteczne na gruncie samopomocy obywatelskiej.

Rozwiązaniem na brak powszechnych struktur formacji obrony cywilnej będzie również odwieszenie zasadniczej służby wojskowej. Osoby niekwalifikujące się do takiej służby, np. ze względów wyznaniowych, światopoglądowych czy zdrowotnych, mogłyby zasilić szeregi szkieletowych instytucji zarządzania kryzysowego, ochrony ludności i obrony cywilnej. Lista możliwości pozostaje otwarta.

5. Podsumowanie

Przedstawione treści nie wyczerpują zagadnienia wyzwań dla obrony cywilnej wobec złożoności zagrożeń XXI w. Niniejszy artykuł ma stanowić przyczynek do przeprowadzenia pogłębionych, szczegółowych badań w przedmiotowej sprawie. W opracowaniu zostały przedstawione obszary, które wydają się być pomijane, niebrane pod uwagę w dyskusjach o OC w Polsce. Na tym etapie rozważań można wskazać ogólne wnioski, takie jak:

1. Instytucje stworzone do zadań związanych z obroną ludności cywilnej na przestrzeni poprzedniego stulecia ewoluowały. Rozwijały swoją formę wraz z postępującym zjawiskiem humanizacji konfliktów zbrojnych. Pomimo stworzonych ograniczeń na gruncie prawa międzynarodowego w stosowaniu wybranych środków prowadzenia działań w konfliktach zbrojnych przemoc w dalszym ciągu kierowana jest wobec ludności cywilnej, ale również rozwinęła się w stronę niemilitarnych form oddziaływania.

2. Współczesna obrona cywilna nie może być rekonstrukcją obrony cywilnej z poprzedniego ustroju. Pomnożenie świata rzeczywistego ze światem wirtualnym stworzyło niezwykłą złożoność środowiska bezpieczeństwa. Wobec tego podejście ugruntowane w latach 70. XX w. może okazać się niewystarczające. Nie oznacza to jednak, że jej klasycznych zadań należy zaniechać. W dalszym ciągu stanowią one istotę bezpieczeństwa powszechnego.

3. Zagrożenia nowej generacji sprawiają, że państwo musi stworzyć instrumenty, które będą w stanie wspomagać, uzupełniać i odciążać wyspecjalizowane służby w razie konieczności. Podmioty państwowe w chwilach najcięższych prób okazywały się niewydolne. Cel ten powinien być zrealizowany w oparciu o niezagospodarowany kapitał ludzki, np. emerytowanych strażaków.

4. Należy odwrócić tendencję odseparowania społeczeństwa od kwestii obronnych i podnieść poziom gotowości cywilnej, tj. zdolności do planowanego i zorganizowanego działania w chwili potrzeby poprzez m.in. planowanie obronne, szkolenie i dydaktykę obronną. Włączając w to osoby dorosłe, które znajdują się poza oświatowym programem edukacji dla bezpieczeństwa.

Bibliografia/References

- [1] I Protokół dodatkowy do Konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych, art. 61.
- [2] Ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, art. 137.
- [3] Piłzys J., *Obrona Cywilna w Polsce. Współczesność i perspektywy*, Adam Marszałek, Toruń 2019.
- [4] Pietrek G., Pietrek M., *Bezzałogowe statki powietrzne jako zagrożenie dla infrastruktury krytycznej państwa*, „Zeszyty Naukowe SGSP” 2022, nr 83, s. 163–174.

- [5] Szczurek T., Bryczek-Wróbel P., Adamkiewicz J., *Funkcjonowanie Wojsk Obrony Terytorialnej Polski w świetle kryzysu na Ukrainie*, „Zeszyty Naukowe SGSP” 2022, nr 83, s. 123–140.
- [6] Formicki T., *Wywiad i kontrwywiad jako kluczowe komponenty walki informacyjnej*, Instytut Informacji, Warszawa 2020.
- [7] Świerczek M., *Jak sowieci przetrwali dzięki oszustwu. Sowiecka decepcja strategiczna*, Warszawa 2021, s. 12 [za:] Formicki T., *Dyweryja psychologiczna. Agresja informacyjna na fundamenty cywilizacji łacińskiej w Polsce*, Instytut Informacji, Warszawa 2021, s. 63.
- [8] Fryc M., *Sztuka zwyciężania. Strategia tworzenia i wykorzystania asymetrycznej przewagi*, Zona Zero, Warszawa 2020.
- [9] Arquilla J., Ronfeldt D., *Cyberwar is Coming!*, „Comparative Strategy” 1993, Vol. 12, No. 2.
- [10] Gardocki S., Worona J., *Wykorzystanie przez Rosję cyberprzestrzeni w konfliktach hybrydowych a rosyjska polityka cyberbezpieczeństwa*, „Colloquium” 2020, nr 2(38), s. 35.
- [11] Arquilla J., Ronfeldt D., „Whose Story Wins” *Rise of the Noosphere, Noopolitik, and Information-Age Statecraft*, „Perspective EXPERT INSIGHTS ON A TIMELY POLICY ISSUE” 2020.
- [12] Ustawa z 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny (Dz.U. z 2022 r. poz. 655).
- [13] Stelle B.J., *Ontological Security in International Relations: Self Identity and the IR State* [za:] Pawłuszko T., *Bezpieczeństwo ontologiczne państwa – koncepcja i zastosowanie*, „Doctrina. Studia społeczno-polityczne” 2018, nr 15, s. 247.
- [14] Giddens A., *The consequences of modernity*, Stanford 1990; Giddens A., *Modernity and self-identity: Self and Society in the Late Modern Age*, Cambridge 1991 [za:] Pawłuszko T., *Bezpieczeństwo ontologiczne państwa – koncepcja i zastosowanie*, „Doctrina. Studia społeczno-polityczne” 2018, nr 15, s. 239.
- [15] Nowak-Dziemianowicz M., *Pamięć i czas a (nie)bezpieczeństwo ontologiczne współczesnego człowieka*, „Edukacja Dorosłych” 2019, nr 1.
- [16] Zybortowiczowie K. i A., *Okielznać zmianę. Bezpieczeństwo ontologiczne, rozwój technologiczny a kryzys Zachodu*, „Filo-Sofija” 2017, nr 36.
- [17] Münkler H., *Wojny naszych czasów*, Kraków 2004, s. 1 [za:] Fryc M., *Sztuka zwyciężania. Strategia tworzenia i wykorzystania asymetrycznej przewagi*, Zona Zero, Warszawa 2020, s. 42.
- [18] Banasik M., *Polskie spojrzenie na wojnę hybrydową*, „Obronność – Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Sztuki Wojennej” 2016, nr 4(20), s. 10.
- [19] <https://cyberdefence24.pl/polityka-i-prawo/polska-jest-bezbronna-wobec-nowoczesnej-dyweryji-wywiad> (dostęp: 15.07.2021).
- [20] *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2020.
- [21] Projekt ustawy o ochronie ludności i stanie klęski żywiołowej z 31 sierpnia 2022 r.
- [22] Gromek P., *W sieci ratownictwa*, SGSP, Warszawa 2018, s. 225–226.
- [23] Kalinowski R., *Ochrona Ludności – bezpieczeństwo – nauka – edukacja*, UPH, Siedlce 2011, s. 32.